

Sygn. akt I PK 224/18

POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa S.M.
przeciwko T. Spółce Akcyjnej w K. Oddziałowi w C.
o odszkodowanie z tytułu rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 października 2019 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w C.
z dnia 25 maja 2018 r., sygn. akt IV Pa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w C. wyrokiem z dnia 25 maja 2018 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną T. Spółkę Akcyjną w K. Oddział w C. od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w C. z dnia 10 stycznia 2018 r., zmienił ten wyrok i oddalił powództwo S.M. o odszkodowanie z tytułu rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Powód S.M. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 25 maja 2018 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 52 § 1 pkt 1 k.p. oraz art. 52 § 2 k.p. w związku z art. 30 § 1 pkt 3 k.p., art. 56 § 1 k.p., art. 100 § 1 i 2 pkt 2 i 4 k.p., a także naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na oczywistą zasadność tego środka zaskarżenia oraz na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne.

Uzasadniając oczywistą zasadność swojej skargi kasacyjnej, skarżący podniósł, że w jego ocenie zaskarżone orzeczenie narusza m.in. art. 52 § 2 k.p., gdyż rozwiązanie z nim umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym nastąpiło po upływie 1-go miesiąca od uzyskania przez pozwaną wiadomości o okolicznościach uzasadniających ewentualnie taką decyzję. W czerwcu i w lipcu 2016 r. świadek R.G. (umocowany przez pozwaną do podejmowania w jej imieniu decyzji w sprawach z zakresu prawa pracy, w tym w sprawach dotyczących zatrudniania i zwalniania pracowników) odbył bowiem spotkanie m.in. ze skarżącym, w czasie którego skarżący przyznał się m.in. do tego, że wykonując swoje obowiązki w związku z programem wymiany słupów energetycznych dopuścił się uchybień wskazanych następnie przez pozwaną jako podstawa rozwiązania (w dniu 26 września 2016 r.) z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Zdaniem skarżącego, w przedstawionej sytuacji zbędne było oczekiwanie przez pozwaną na zakończenie audytu, na którego przebieg i czas trwania skarżący nie miał zresztą żadnego wpływu.

Istotnego zagadnienia prawnego skarżący upatruje natomiast w potrzebie bardziej precyzyjnego niż dotychczas zdefiniowania pojęcia podstawowych obowiązków pracowniczych, których ciężkie naruszenie może uzasadniać rozwiązanie z pracownikiem umowy o pracę w trybie przewidzianym w art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Z niekwestionowanych w sprawie ustaleń faktycznych wynikało bowiem, że zadania wykonywane przez skarżącego w ramach wymiany słupów energetycznych przez firmę prowadzoną przez świadka R.M. miały charakter zadań dodatkowych, ponieważ w tym czasie skarżący zajmował się przede wszystkim współpracą z dwiema innymi firmami, a także kontrolował wycinkę drzew na zagrożonych odcinkach linii energetycznych, sporządzając całą dokumentację związaną z tymi pracami i wydawał polecenia brygadom zewnętrznym, a także wydawał polecenia związane z przyłączaniem nowych obiektów do sieci energetycznej. Biorąc więc pod uwagę, że pojęcie „podstawowe obowiązki pracownicze” nie posiada swojej ustawowej definicji, a także definicji takiej nie

wypracowało orzecznictwo sądowe, skarżący uważa, że należy każdorazowo badać i brać pod uwagę, jakie czynności są faktycznie wykonywane przez danego pracownika w stopniu przeważającym, a nie kierować się opisem umówionej pracy lub opisem stanowiska pracy zawartymi bądź w samej umowie o pracę, bądź też – jak w przypadku skarżącego – w odrębnym dokumencie znajdującym się w jego aktach osobowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada też przypomnieć, że skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami

interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963r, II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Z kolei w przypadku powoływania się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, w uzasadnieniu wniosku (sporządzonym odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) skarżący powinien sformułować zagadnienie prawne oraz przedstawić argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem jednolicie wyrażanym w judykaturze, oznacza to w praktyce, iż zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, nie sprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października

2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02 LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącego o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów w odniesieniu do obu przedstawionych w nim przesłanek przysądu.

Co do zawartej w nim sugestii, jakoby skarga była oczywiście uzasadniona ze względu na kwalifikowaną postać naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 52 § 2 k.p., Sąd Najwyższy zauważa, że w jego orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym termin określony w powołanym przepisie powinien być liczony od momentu, w którym pracodawca uzyskał w dostatecznym stopniu wiarygodne informacje uzasadniające jego przekonanie, że pracownik dopuścił się czynu naganego w stopniu usprawiedliwiającym niezwłoczne rozwiązanie umowy o pracę, to znaczy ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, o którym mowa w art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Nie jest zatem przeznaczony dla ustalania (prowadzenia postępowania wyjaśniającego) przez pracodawcę, czy pracownik w ogóle dopuścił się określonego czynu oraz jaki jest stopień jego naganności, lecz ma służyć zastanowieniu się i podjęciu decyzji przez pracodawcę, który wie już, że określony czyn został popełniony oraz jakie są towarzyszące mu okoliczności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2016r. III PK 84/15, LEX nr 2053639; z dnia 28 października 1976 r., I PRN 74/76, OSNCP 1977 nr 5-6, poz. 100 z glosą

J. Krzyżanowskiego; z dnia 28 kwietnia 1997 r., I PKN 11/97, OSNAPiUS 1998 nr 4, poz. 122; z dnia 26 marca 1998 r., I PKN 5/98, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 201; z dnia 21 października 1999 r., I PKN 576/98, OSNAPiUS 2000 nr 7, poz. 262; z dnia 24 lipca 2009 r., I PK 44/09, LEX nr 548915). Nawet pobieżna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje zaś, że Sąd pierwszej instancji w pełni respektował taką właśnie wykładnię art. 52 § 2 k.p., przyjmując ją za podstawę do dokonania oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego (zaaprobowanego następnie przez Sąd drugiej instancji), zgodnie z którym pozwana uzyskała wiadomość o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę ze skarżącym po zapoznaniu się w dniu 14 września 2016 r. z pismem (z tego samego dnia) Z.S. – kierownika wydziału eksploatacji, zawierającym wiadomości potwierdzające tę okoliczność. Umowa o pracę łącząca strony została zaś rozwiązana w dniu 26 września 2016 r. Twierdzenie skarżącego, że takie informacje pozwana uzyskała już w trakcie rozmowy odbytej ze skarżącym przez R.G. w czerwcu i lipcu 2016 r., pozostaje natomiast w oczywistej sprzeczności z przedstawionymi wyżej ustaleniami faktycznymi. Tymczasem, zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy jest w postępowaniu kasacyjnym związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, co oznacza, że w przypadku poddania skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu musiałby je uwzględnić przy rozpatrywaniu podniesionego w tej skardze zarzutu naruszenia prawa materialnego, to jest art. 52 § 2 k.p.

Zdaniem Sądu Najwyższego, w sprawie nie występuje również istotne zagadnienie prawne. Abstrahując bowiem od tego, że przedstawionemu przez skarżącego problemowi „bardziej precyzyjnego zdefiniowania” pojęcia podstawowych obowiązków pracowniczych nie towarzyszy odpowiedni wywód o charakterze jurydycznym, lecz wyłącznie opis jego obowiązków nawiązujący do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sądy *meriti*, trzeba stanowczo stwierdzić, że wbrew stanowisku skarżącego, pojęcie podstawowych obowiązków pracowniczych było już wykładane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym przyjmuje się, że rodzaj pracy, do której wykonywania zobowiązał się pracownik, powinien być określony w akcie kreującym stosunek pracy i doprecyzowany w

pisemnym zakresie czynności, a także w drodze poleceń pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r., I PK 149/02, Monitor Prawa Pracy - wkładka 2004 nr 4, poz. 7). Ze zobowiązaniem pracownika do wykonywania umówionego rodzaju pracy pozostaje w związku również wiele mniej lub bardziej szczegółowych powinności, których źródłem są przypisy aktów prawnych z zakresu prawa pracy, a nawet zwyczaj zakładowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2003 r., I PK 425/02, OSNP 2004 nr 20, poz. 345). Ogólnie rzecz ujmując, w świetle postanowień art. 100 k.p., określającego właśnie podstawowe obowiązki pracownicze, przymiot takiego obowiązku pracowniczego ma zaś bez wątpienia sumienne i staranne wykonywanie poleceń pracodawcy dotyczących pracy, jeżeli nie są sprzeczne z przepisami prawa bądź umową o pracę (art. 100 § 1 k.p.). Obowiązek sumiennej i starannej pracy należy więc do istoty wykonywania przez pracownika umowy o pracę. Polecenie to może dotyczyć zarówno zwykłych czynności pracownika wynikających wprost z zakresu jego obowiązków, jak i czynności dodatkowych, chyba że czynności te byłyby sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. Sumienność i staranność wykonywania pracy ma z kolei centralne znaczenie w strukturze obowiązków pracowniczych, gdyż umowa o pracę jest właśnie umową starannego działania. Tymczasem w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy doszło, jak ustalił to Sąd drugiej instancji, do bezpośredniego i świadomego, a zatem zawinionego naruszenia obowiązków nałożonych na skarżącego poleceniem pracodawcy, którego legalność nie była kwestionowana, co polegało między na poświadczeniu wykonania robót, które faktycznie nie zostały wykonane, czy też na dwukrotnym potwierdzeniu wykonania tego samego stanowiska słupowego. Ponadto skarżący, co sam przyznał, nie zawsze jeździł na wizje w terenie, mimo że spoczywał na nim taki obowiązek, a nadto jeśli już jeździł na takie wizje, to zazwyczaj sam, mimo że komisja, której był przewodniczącym miała skład dwuosobowy. Wymienione wyżej zaniedbania naraziły zaś pracodawcę na szkodę materialną.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania jego skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.

